CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . . . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 123 (8351) | Wtorek, dnia 1 czerwca 1926 r. | Rok XXXIV.

## List pasterski kardynała Kakowskiego.

WARSZAWA, 31. Ksiądz kardynał Kakowski ogłosił list pasterski z racji wyboru prezydenta Rzeczypospolitej.

W liście tym między innemi czytamy:

„Nie czas, nie pora wracać myślą do przeszłości, jątrzyć gojące się rany, pogłębiać wzajemną nienawiść i niezgodę, bo nieprzyjaciel czyha u bram i złowrogo szepce: Rozdzieliły się serca ich, teraz poginą. Jeżeli, ukochani moi, w imieniu urzędu pasterskiego domagam się od was spokoju, rozwagi i zgody, to w szczególny sposób proszę i błagam o spokój w czasie gdy Zgromadzenie Narodowe dokonywać będzie aktu wyboru prezydenta Rzeczypospolitej.

Ksiądz kardynał Kakowski zarządza, aby we wszystkich kościołach odbyło się trzydniowe wystawienie Najświętszego Sakramentu a mianowicie: w sobotę, niedzielę i poniedziałek, połączone z uroczystem nabożeństwem i kazaniem wzywającem do zgody z wyłączeniem spraw politycznych.

## Ewentualny wynik głosowania.

WARSZAWA, 31. Na zasadzie opinji i narad ewentualny wynik głosowania poniedziałkowego przewidywany jest jak następuje:

Związek ludowo narodowy 130 głosów przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu.

„Piast" 65 głosów — 30 głosów za Marszałkiem, 35 białe kartki.

Chadecja 47 głosów, prawdopodobnie białe kartki.

P. P. S. 48 głosów za Marszałkiem.

Stronnictwo chłopskie 33 głosy za Marszałkiem.

„Wyzwolenie" 33 głosy za Marszałkiem.

Koło żydowskie4 46 głosów za Marszałkiem.

Chrześcijańsko - narodowy 28 głosów przeciw Marszałkowi.

N. P. R. 21 głosy prawdopodobnie białe kartki. C

Niemcy 22 gł. za Marszałkiem.

Ukraińcy 21 gł. za Marszałkiem.

N. P. Ch. 7 gł. za Marszałkiem.

Klub pracy 10 gł. za Marszałkiem.

Białoruska hromada 5 gł. za Marszałkiem.

Białorusini 6 gł. za Marszałkiem.

Ilkow 3 gł. za Marszałkiem.

Okoń 2 głosy za Marszałkiem.

Komuniści i katolicy ludowi po 5 głosów przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu.

Dzicy 16 gł. — 3 za Marszałkiem, 13 niewiadomo.

Ogółem za Marszałkiem padnie 231 gł. lewicy i mniejszości narodowych, 30 gł. „Piasta"; kilka Chadecji i N. P. Ri, to jest bezwzględna większość. Prawica zbierze 159 głosów dla ewentualnego swego demonstracyjnego kontr-kandydata.

## Mowa Marszałka Piłsudskiego.

**(Streszczenie).**

WARSZAWA, 31. W sobotę około godz. 5-ej po południu w Prezydjum Rady Min. zebrali się zaproszeni przez pana premjera przywódcy stronnictw Sejmu i Senatu w liczbie około 30-tu.

O godzinie 5.20 przybył p. marszałek Józef Piłsudski, poczem premjer prof. Bartel w paru słowach zwrócił się do marszałka z prośbą, aby zechciał wyrazić pogląd na sytuację w związku ze zgromadzeniem narodowem.

Wobec dorywczo zrobionego streszczenia, p. marszałek Piłsudski na wstępie stwierdził, że podejmując zaproszenie prof. Bartla, podzieli się z zebranymi poglądem osobistym na dotychczasową ciężką rolę prezydenta Rzplitej.

Marszałek mówił: Nie będę wdawał się w dyskusję nad wypadkami majowemi. Zdecydowałem się na nie sam, w zgodzie z własnem sumieniem i nie widzę potrzeby z tego się tłumaczyć. Głównym powodem obecnego stanu rzeczy: nędzy, słabizny wewnętrznej i zewnętrznej. były złodziejstwa, uchodzące prawie zupełnie bezkarnie. W Polsce zapanował interes jednostki i partji bezkarność za nadużycia i zbrodnie; w odrodzonej Polsce nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu.

Ustawiczne waśnie personalne i partyjne, rozpanoszenie się brudu i bezczelności łajdackiej, przewaga sprzedajnego nieraz elementu, a później znikczemnienie ludzi, nadużywanie swobód demokratycznych spowodowało, że można było znienawidzieć demokrację, co marszałek odczuwał najbolesnej jako zdecydowany demokrata.

Partje w Polsce rozmnożyły się tak licznie, iż stały się niezrozumiałe dla społeczeństwa.

Wszystko to skierowane było przeciw każdemu, kto reprezentował państwo. Reprezentantów tych było trzech. Mnie, jako Naczelnikowi Państwa obrzydzono życie nieustanną nagańką, oszczerstwami i potwarzą. Jeżeli nie upadłem, to dlatego, że jestem silniejszy od was wszystkich. Gdy byłem po raz ostatni w Belwederze u prezydenta Wojciechowskiego, żal mi go było. Człowiek ten tajał, postarzał się pod wpływem prac sejmu i senatu. Kiedy usiłowałem namówić go do nieulegania wpływom partji, powiedział, że chciałby oprzeć się, ale czuje, że ulegnie.

Nie chcę czynić nacisku, ale ostrzegam, że sejm i senat są instytucjami najbardziej znienawidzonemi w społeczeństwie. Róbcie raz jeszcze próbę, nacisku nie będzie!. Żadna siła fizyczna nie zaciąży nad wami. Dałem gwarancję swobodnego obioru prezydenta i słowa dotrzymam. ale ostrzegam nie zawierajcie z kandydatami układów partyjnych. Kandydat musi stać ponad stronnictwami, winien reprezentować cały naród — w przeciwnym razie nie będę bronił sejmu i senatu, gdy dojdzie do władzy ulica. Nie może w Polsce rządzić człowiek pod terrorem szuj i temu się przeciwstawiam i wydałem wojnę — powiedział marszałek — szujom, łajdakom, mordercom i złodziejom — w walce tej nie ulegnę.

**Sejm i senat nadużyły przywilejów** i należy, aby ci, którzy powołani są do rządów, mieli więcej praw

Z kandydaturą moją róbcie co się wam podoba. Nie wstydzę się niczego, skoro nie wstydzę się przed własnym sumieniem. Jest mi obojętnem, wiele głosów otrzymam: dwa, sto, czy dwieście. Nie czynię żadnego nacisku, wybierajcie, kogo będziecie chcieli. ale szukajcie kandydatów apartyjnych i godnych wysokiego stanowiska. Gdybyście nie postąpili w ten sposób, widzę wszystko w czarnych dla was kolorach, a dla siebie w barwach przykrych. bo nie chcę rządzić batem. Rządzenie batem obrzydziłem sobie w państwach zaborczych.

W mym ostatnim rozkazie do wojska, powiedziałem. że wzięliśmy państwo słabe, a oddaliśmy obywatelom odrodzone i zdolne do życia.

**Cóżeście z tem państwem** uczynili? Uczyniliście zeń pośmiewisko!

Obecnie rząd próbuje przygotować rozmaite prace. Obawiam się jednak, że po wyborze prezydenta, wszystko pójdzie po dawnemu. Boję się, że sejm zechce pozostać, a trzeba, abyście panowie rozeszli się na pewien czas, bo przecież musi się stać coś nowego

Niech prezydent przez pewien czas nie ma sejmu i senatu na karku. Trzeba mu dać swobodę do tworzenia rządu i prac, za które rząd będzie przed sejmem potem odpowiedzialny.

Moim programem jest usunięcie łajdactwa i utorowanie drogi uczciwym. Czekam, a zapewniam panów, że się nie zmęczę. Trzeba przejść ponad partyjne interesy, trzeba dać oddech państwu i elektowi. Elekt musi posiadać coś więcej ponad chęć zarobienia kilkudziesięciu groszy. Nie zmęczę się, bede ścigał złodziei. Zastanówcie się nad tem, panowie, przemyślcie i przedyskutujcie.

Po tych wywodach, które trwały przeszło trzy kwadranse, pan marszałek Piłsudski odbył z premjerem półgodzinną konferencję, poczem opuścił gmach Rady Ministrów.

### Zmiany konstytucji domaga się uniwersytet Jagielloński.

KRAKÓW, 31. Rektor i senat uniwersytetu Jagiellońskiego wydał odezwę wzywającą do zgodnej współpracy. Odezwa oświadcza między innemi, że ci, co stoją na czele państwa, potrafią dać Polsce warunki zdrowe i siłę, umożliwią zmianę konstytucji i ordynacji wyborczej.

### Stan wyjątkowy w Anglji trwa.

LONDYN, 31. Wobec trwania strajku górników, stan wyjątkowy, ogłoszony 30 kwietnia r. b. na okres jednego miesiąca, został przedłużony. Delegaci na międzynarodową parlamentarną konferencję handlową zwiedzili Oxford, gdzie byli podejmowani śniadaniem przez lorda Birkenhaeda. Podczas śniadania przemówienia wygłosili delegaci francuski, włoski i niemiecki.

### Przeciw odszkodowaniu dla rodzin b. panujących w Niemczech.

BERLIN, 31. Partja gospodarcza ogłosiła dzisiaj odezwę, wzywającą członków stronnictwa do niebrania udziału w plebiscycie o odskodowania dla b. panujących.

### Jazda polska zawsze górą.

MEDJOLAN, 31. W międzynarodowych zawodach hippicznych o nagrodę Verbano, pierwszą nagrodę zdobył mjr. Toczek (Polska), drugą por. Miville (Szwajcarja), trzecią por. Bizard (Francja).

### Zastrzelenie niemieckiego żołnierza.

WORMS, 31 (Radjo). Żołnierz 15 pułku Reichswery ze Sztudgardu wyjechał za nielegalnym urlopem na teren okupacyjny przez francuzów do Worms, tam jednak został przez żandarmerję francuską przytrzymany i aresztowany. Żołnierz próbował uciec ekskortującym go żołnierzom francuskim, lecz został przy tej próbie zastrzelony.

### Wielki pożar kopalni nafty.

BUKARESZT, 31 (Radjo). W Prowincji Prahova, wybuchł wielki pożar w szybie naftowym, przyczem spaliło się zgórą 300 wagonów ropy naftowej. Ogień z wielkim trudem ugaszono, ratując tem liczne okoliczne szyby.

### Rozruchy przeciw europejczykom w Szanghaju.

SZANGHAJ, 31 (Radjo). W dniu wczorajszym w Szanghaju wybuchły silne zamieszki anti angielskie. Rozszalały i rozfanatyzmowany tłum powybijał kamieniami mnóstwo szyb w dzielnicy europejskiej oraz powywracał tramwaje. Po południu policja i wojsko opanowały sytuację, przyczem dokonano licznych aresztowań.

### Wielki orkan w Indjach.

RANGORN, 31 (Radjo). W sobotę szalał tutaj niebywały orkan, który poczynił wielkie straty gospodarcze oraz spowodował zgórą 200 śmiertelnych wypadków wśród krajowców. Z powodu trąby powietrznej rzeka wystąpiła z brzegów, przyczem na zalanych pastwiskach potonęło wiele bydła.

### Katastrofa lotnicza w Grudziądzu.

GRUDZIĄDZ, 31. Wczoraj o godz. 5.30 po poł. zdarzyła się na lotnisku tutejszem katastrofa lotnicza, która na szczęście nie pociągnęła ofiar w ludziach. Bezpośrednio po starcie nastąpił wy-

buch silnika samolotu, którym kierował podchorąży Bielecki i sierżant pilot Kotarda. Dzięki zimnej krwi podchorążego Bieleckiego, udało im się splanować. Lotnicy wyszli z opresji tylko z drobnemi zadraśnięciami. Silnik samolotu jest kompletnie zniszczony.

## Koncentracja wojsk litewskich na granicy polskiej.

WILNO, 31. Onegdaj w godzinach rannych pojawił się nad miasteczkiem Nowe Troki aeroplan litewski, który krążył przez czas dłuższy. Kilkakrotne zjawianie się samolotów litewskich na terenie ziemi Wileńskiej należy uważać za przygotowywanie się wojsk litewskich do ponownej akcji zaczepnej. Jak wiadomo, władze litewskie ściągają na pogranicze większe ilości piechoty i kawalerji.

## Obniżenie taryfy kolejowej na przewóz bydła i mięsa.

WARSZAWA, 31. Minister spraw wewnętrznych wystąpił do ministerstwa kolei z wnioskiem o obniżenie taryfy na przewóz bydła i mięsa. Obniżenie taryfy ma na celu zapewnić centrom przemysłowym tańsze mięso.

# Trzydziestopięciolecie encykliki „Rerum Novarum".

W maju b. r. mija trzydzieści pięć lat od chwili, kiedy papież Leon XIII wydał swoją wiekopomną encyklikę „Rerum Novarum".

Wielki jej twórca był genjalnym myślicielem i świetnym obserwatorem zjawisk społecznych. Jako nuncjusz w Brukseli był on światkiem naocznym zarówno w Belgji, jak przedewszystkiem w Anglji dokonywujących się przeobrażeń w nowoczesnym procesie wytwórczości przemysłowej, patrzył własnymi oczyma na przejawy koncentracji kapitalistycznej, na tworzące się stąd olbrzymie zbiorowiska istnień ludzkich zaciągniętych w służbę wielkiej produkcji, obserwował istotę nowoczesnych zatargów świata pracy z klasą przedsiębiorców, oraz zgadywał upadek moralny ludu pracującego, a tem samem groźbę katastrofy społecznej, o ile nie wniesie się do tych nowych stosunków czynnika etyki chrześcijańskiej.

Dlatego to Leon XIII zdając sobie dokładnie sprawę z faktu, że nowoczesne organizmy narodowe nie wyżyją bez masowej produkcji maszynowej, że wielki przemysł jest niezbędnym warunkiem ich istnienia — spostrzegł całą doniosłą rolę nowoczesnej klasy robotniczej, która stanowi filar dzisiejszego gmachu gospodarczego narodów, filar, którego moralna wartość decyduje o trwałości danego społeczeństwa.

Encyklika. „Rerum Novarum" („o nowych rzeczach") wskazała światu, w jaki sposób winny być urządzone stosunki w państwach, jeżeli ma zapanować dobrobyt. Napiętnował on krzywdę, wyrządzoną robotnikowi przez kapitalistów, potępił socjalizm, jako antychrześcijański system i jako ruch, zagrażający spokojowi powszechnemu, - wszystkie warstwy wezwał do zgody i porozumienia na gruncie religji katolickiej, w końcu nakreślił obraz społeczeństwa chrześcijańskiego, w którem nie powinno być ani wyzyskiwanych, ani wyzyskiwaczy.

I to właśnie zrozumienie tajemnicy nowoczesnych stosunków społecznych w piśmie okólnem Papieża — socjologa zawarte, stanowi sekret jego dzisiejszej świeżości i aktualnej wartości także dla chwili obecnej. Dlatego to encyklika „Rerum Novarum". stała się od lat trzydziestu pięciu i jest obecnie podstawą, pobudką i hasłem ruchu społecznego, opartego na chrystjaniźmie.

Dzisiaj, kiedy Rosja bolszewicka pokazała jasno, jak wygląda zapowiedziane długo przedtem „socjalistyczne państwo przyszłości" kiedy w różnych krajach powojennej Europy budzi się coraz więcej zrozumienia dla wartości religji., wiekopomna encyklika nabiera specjalnego znaczenia, jak i głęboka myśl Leona XIII.

W chwili 35-ej rocznicy „Rerum Novarum" lud pracujący cześć oddaje wielkiemu Papieżowi robotników i to w publicznym hołdzie, który niechaj będzie przypomnieniem wielkich Jego idei.

## Składajcie ofiary na L. O. P. P.

# Nowe oblicze Związku Bałtyckiego.

Jako odpowiedź na mniej lub więcej tajne konszachty Berlina, Kowna i Moskwy, narady ministrów spraw zagranicznych Łotwy i Estonji w Rewlu w znacznym stopniu przyczyniły się do wzmocnienia węzłów przyjaźni łączących oba kraje oraz do skoordynowania ich polityki zagranicznej. Wyniki rozmów p. Albatra z p. Pipem nie ograniczały się do okólników, ale doprowadziły do rzeczowego uzgodnienia szeregu spraw, a w szczególności sprawy utworzenia wspólnego obu krajom organu, mającego prawo głosu doradczego nietylko w dziedzinie polityki zagranicznej, lecz także w zakresie spraw finansowo-gospodarczych. Jest to bardzo poważny krok na drodze ujednostajnienia polityki państw bałtyckich, której linje zasadnicze były dotychczas zatarte i niewyraźne.

Zbliżenie łotewsko-estońskie nie jest zdarzeniem o charakterze lokalnym. Należy ono do tych, napozór nieznacznych, posunięć politycznych, które wywołują automatycznie reakcję w innych krajach i wprawiają w ruch kancelarje dyplomatyczne.

W pierwszych dniach czerwca odbędzie się w Rydze konferencja czterech państw bałtyckich z udziałem Polski. Na konferencji poruszone być mają propozycje Sowietów, dotyczące paktu gwarancyjnego. Nie od rzeczy będzie rozpatrzeć projektowany zjazd ryski ze zbliżeniem litewsko - łotewskiem.

Od lat sześciu sfery kierownicze państw bałtyckich usiłują ustalić wspólne wytyczne swej polityki. Pierwsza z rzędu konferencja bałtycka, która odbyła się w dniach 15 — 22 stycznia 1920 roku w Helsingforsie, doprowadziła do ogólnej wymiany zdań. Od tego czasu współpraca państw bałtyckich niewiele postąpiła naprzód. Zdołano wprawdzie pozawierać szereg układów arbitrażowych i innych, a nawet ustalić pewne wytyczne, dotyczące określonych zagadnień międzynarodowych, nie potrafiono jednak wytworzyć warunków stałej współpracy na terenie międzynarodowym.

Przyczyn tego zjawiska szukać należy w głębokich różnicach dzielących pomiędzy sobą poszczególne kraje bałtyckie. Główną z tych przyczyn jest nieuregulowanie wzajemnych stosunków polsko-litewskich, a z drugiej — trudność w ustaleniu linji porozumienia pomiędzy krajami tak mało mającemi bezpośredniej styczności, jak Finlandja i Polska. Jedynym łącznikiem pomiędzy państwami bałtyckiemi jest wspólne sąsiedztwo Rosji. — Brakło jednak czynnika pozytywnego.

Wysoce charakterystycznym jest fakt, że ilekroć powiększało się prawdopodobieństwo akcji zbrojnej Sowietów przeciwko któremukolwiek z państw bałtyckich, tylekroć dawało się odczuć - wzmocnienie węzłów solidarności pomiędzy nimi. To też od roku1920 bardzo niewiele dało się zrobić w dziedzinie wzmocnienia wspólnej polityki bałtyckiej, między innemi dlatego, że główny czynnik polityki międzynarodowej w tym kierunku działający, nietylko nie wzmocnił się, ale, przeciwnie, raczej osłabł.

W ostatnich czasach zaszły również wypadki, które w wysokim stopniu zaakcentowały tendencje separatystyczne niektórych państw bałtyckich. — Rząd litewski, kierowany stałem dążeniem do zaszkodzenia Polsce, choćby stać się to miało własnym kosztem rozpoczął rokowania bezpośrednie z Sowietami, co właśnie skłoniło rząd łotewski do zwrócenia się w inną stronę. Co do Finlandji to na propozycję Sowietów odpowiedziała ona w ten sposób, który pozwala przypuszczać, że zgodzi się ona jedynie na rokowania gwarancyjne z udziałem innych państw bałtyckich. Przypuszczenie to nabiera jeszcze większych cech prawdopodobieństwa, wobec zgody rządu helsingforskiego na odbycie w czerwcu konferencji bałtyckich bez udziału Litwy.

Koncepcja związku bałtyckiego zaczyna zatem wkraczać na bardziej realne tory. Nie może być tu mowy o żadnem stałem zespoleniu tych krajów w ramach jakiejś chimerycznej unji bałtyckiej, która da się pomyśleć jedynie jako sojusz, mający na celu zajęcie solidarnego stanowiska wobec Sowietów. Innego rodzaju manifestacją polityczną jest zbliżenie łotewsko - estońskie, które wskazuje na mnogość wspólnych interesów obu krajów zainteresowanych nietylko w prowadzeniu wspólnej polityki w stosunku do swojego potężnego sąsiada, ale również w wytworzeniu wspólnego organizmu politycznego i gospodarczego.

# Sowieckie zamówienia dla przemysłu estońskiego.

Jeszcze z czasów rosyjskich posiada Estonja bardzo duży i dobrze rozbudowany przemysł, tkacki, papierowy i skórzany. Przemysł ten, nienaruszony podczas wojny, po zawarciu pokoju z Sowietami uległ znacznemu rozbudowaniu i powiększeniu. Przemysłowcy estońscy nie cofali się przed żadnemi wkładami, byle tylko przystosować swój przemysł do rynku rosyjskiego. Jednak do roku 1923 zamówienia .nie nadchodziły. Nastąpił wtedy pierwszy poważny kryzys dla przemysłu estońskiego. Zlikwidowano wtedy częściowo fabryki i wymówiono znacznej ilości robotników pracę.

Ten moment doskonale wykorzystała polityka sowiecka obserwująca z wielkiem niepokojem tworzący się związek państw bałtyckich i starając się mu przeciwdziałać. W sierpniu 1925 roku odbyła się konferencja przemysłowców estońskich z przedstawicielami sowieckiego poselstwa w Tallinie, na której sowiecki przedstawiciel handlowy oświadczył że Estonja może otrzymać zamówienia dla swego przemysłu na sumę 9 miljonów rubli złotych jeżeli nie będzie nieporozumień estońsko-sowieckich Oczywiście nie zaznaczono wprost jakie to są nieporozumienia, lecz dano do poznania, że rozchodzi się tu o zagraniczną politykę Estonji i o ówczesnego ministra spraw zagranicznych Pustę. Po kilkumiesięcznych pertraktacjach, w czasie których nastąpiła zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych, Estonja otrzymała zamówienie na ogólną sumę 1 miljarda 600 miljonów marek estońskich (około 35 miljonów zł. polskich). Zamówienie to otrzymał przemysł papierowy, włókienniczy i skórzany. Termin dostawy do końca roku 1926, przyjęcie towarów w Moskwie, gwarancję wykonania zamówień przyjął estoński Bank państwowy. Warunki szczegółowe, zwłaszcza płatności omówiono osobno z poszczególnemi zakładami przemysłowemi. Po otrzymaniu tych zamówień wymienione gałęzie przemysłu rozwinęły swą produkcję. Równocześnie pojawiły się głosy ostrzegające przed przyjmowaniem zamówień sowieckich, które pociągnąć mogą za sobą zobowiązania polityczne, niebezpieczne dla kraju. Głosy te jednak były lekceważone.

Rząd sowiecki, dając zamówienia przemysłowi estońskiemu, zdaje sobie sprawę, że posiada w rękach silny atut, który będzie mógł wygrywać politycznie. Niedawno naprzykład sowiecki przedstawiciel handlowy w Tallinie wygłosił mowę o zniesieniu wzajemnem ulg celnych, a nawet granicy między Estonją i Sowietami. Przemówienie to jest ostrzeżeniem przed zadaniami Sowietów, które mogą iść znacznie dalej i wywołać niepożądane komplikacje w polityce międzynarodowej.

S.-skł.

# Kooperacja a państwo.

*Przyszłość nie leży na linji upaństwowienia kooperacji, a raczej na linji skooperatyzowania państwa.*

**Dopóki nie mieliśmy własnej państwowości, władzę uważaliśmy za rzecz szkodliwą, w najlepszym razie obojętną i pragnęliśmy najwyżej, aby władza nie stawiała przeszkód naszym własnym poczynaniom i żyliśmy i działaliśmy pod hasłem samopomocy.**

**Dziś własna państwowość z natury rzeczy musi i powinna nas obchodzić, więcej jednak zdajemy się wpadać w drugą ostateczność, a mianowicie państwo nas zbyt pochłania, zbyt przejmuje i przestajemy wierzyć we własne siły.**

**Przyszłość nie leży na linji upaństwowienia kooperacji, a raczej na linji skooperatyzowania państwa. Rozwój kooperatyw powinien wyprzedzać, uzupełniać, niekiedy zastępować państwo demokratyczne. Pomiędzy państwem demokratycznym a kooperatywą powinien mieć miejsce niekiedy podział pracy, niekiedy spółdziałanie. Państwu grożą zawsze dwa niebezpieczeństwa: bezład demokratyczny i demagogja partyjna. Złe skutki tych czynników w dziedzinie gospodarczej przynajmniej powinna neutralizować kooperatywa.**

**Państwo często bywa przedsiębiorcą. Jako przedsiębiorca państwo powinno starać się nietylko o zyski, lecz i o zadowolenie ogółu przez dostarczanie dobrych i tanich produktów i usług. W tej dziedzinie otwiera się szerokie pole współdziałenia miedzy kooperatywą a państwem. Kooperatywy, jako organizacje konsumentów, powinny mieć głos w zarządzie przedsiębiorstw państwowych. Tam, gdzie konsumenci, odbiorcy czy użytkowcy danego przedsiębiorstwa nie są zorganizowani w kooperatywach, mogą oni utworzyć specjalne zrzeszenie ze specjalną reprezentacją w zarządzie danego przedsiębiostwa. Państwo w wielu wypadkach dopuszcza do spółki ze sobą prywatny kapitał, rezerwując sobie jedynie większość**

akcji. Dlaczego nie miałoby nie dopuścić również organizacji kooperatywnych?

Naprzykład kopalnie soli potasowych w Kałuszu i Stebniku stanowią dziś towarzystwo akcyjne, które w dwóch trzecich częściach należy do państwa, w jednej trzeciej do prywatnych kapitalistów. Czy nie byłoby słusznem i pożytecznem, aby państwo ustąpiło część swych akcji kooperatywom rolniczym, które są odbiorcami soli potasowych i które miałyby w ten sposób głos w zarządzaniu kopalnią.

Kopalnie soli jadalnej należą wyłącznie do państwa. 15 do procent soli nabywa Związek Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców. Czyż on nie jest zainteresowany w tem, aby sól była dobra, tania, aby kopalnie dobrze funkcjonowały i dawały pewien zysk? Choćby dla samej kontroli państwo, powinno ustąpić Związkowi S.S.S. część swoich akcyj i w ten sposób dać mu możność wpływania na administrację kopalni soli.

(—) J. Kurnatowski.

# Nabożeństwo za poległych.

W dniu 28 maja b.m. w kościele św. Mikołaja w Kaliszu odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze ofiar poległych w czasie ostatnich wypadków w Warszawie. Jak widać z ogłoszeń rozklejonych na słupach miejskich, inicjatorzy wspomnianego nabożeństwa, zaznaczyli, iż takowe odprawione będzie wyłącznie ze poległych walczących w obronie byłego rządu.

Cóż więc tu winien jest żołnierz, który musi słuchać ślepo rozkazów swego dowództwa? Wszak on jest tylko biernym wykonawcą woli swej władzy i w takim razie wyżej stoi, po nad wszelkie partyjne związki i koterje.

Nawet niemcy, odwieczni nasi nieprzyjaciele, dali nam przykład, jak z punktu widzenia ludzkości zapatrywać się winniśmy na sprawę poległych obustronnie podczas wielkiej wojny, jeżeli na pomniku wzniesionym na cmentarzu w Majkowie, gdzie tyle mogił krvje zwłoki jak niemców, tak i polaków i moskali — położyli napis „Pro patrja“, gdyż śmierć zrównała wszystkich i nienawiść w życiu pozagrobowym nie istnieje.

Kaliszanin.

# KRONIKA

| | |
|---|---|
| **31** MAJ | **PONIEDZIAŁEK**<br>Anieli P., Petroneli P.<br>W. słońca g. 3 m. 23. Z. g. 7 m. 44.<br>W. g. 11 m. 31 w. Z. g. 7 m. 17 r. |

— **Uwaga, radjoamatorzy!** W dniu Zgromadzenia Narodowego 31 maja specjalny przedstawiciel PAT'a będzie ustawicznie informował o przebiegu zgromadzenia Polskie Radjo.

Stacja nadawcza broadcastingu warszawskiego od godziny 9.30 rano co pół godziny na zwykłej fali będzie nadawała komunikaty na podstawie tych informacji.

— **Teatr Polski w Świetlicy.** Dziś po raz ostatni w sezonie doskonała komedja Nicodemiego „Nauczycielka“, która wstępnym bojem zdobyła sobie uznanie i gorący aplauz widzów. We wtorek, 1 czerwca zrzeszeni artyści odegrają przewesołą komedjo-farsę Alfreda Müllera p. t. „Zoneczka z kabaretu“. Miljon powikłań śmiesznych do niemożliwości pozwala nazywać tą komedję zbiornikiem śmiechu. Kierownictwo jeszcze raz prosi publiczność o wcześniejsze przybywanie na przedstawienia w zupełnie zrozumiałym własnym interesie.

— **Wystawa obrazów.** W niedzielę została otwartą „Okręźna Wystawa Obrazów“, krakowskich artystów malarzy, w sali Towarzystwa Muzycznego. Wystawa posiada obrazy najpierwszorzędniejszych malarzy polskich, niektórych nawet światowej sławy. Obszerne sprawozdanie podamy później.

— **Co robi wydział budowlany magistratu miasta Kalisza?** Przedewszystkiem obecnie, całą siłą pary, magistrat kaliski brukuje ulice, przychodzi mu to o tyle łatwo, że z fundamentów dawnych murów miejskich oraz innych budowli wydobył wiele kamienia, który jeżeli by był kupionym z wolnej ręki, wiele by kosztował pieniędzy. Obecnie ukańcza się brukowanie ulicy 3 Maja, która przyjmie wcale europejski wygląd. Ponieważ jednak po wybrukowaniu 3 Maja, pozostało około 50 metrów sześciennych kamienia, więc zamierzonem jest wybrukowanie tym kamieniem t. zw. „Swińskiego rynku“, który się mieści naprzeciw gazowni i gdzie dotychczas panuje niepodzielnie w dni słotne nieprzebyte błoto. Bruk na ulicy Babinej też będzie w najbliższym czasie poprawionym, pozatem wykańcza się nową ulicę — Nowo-Lipową. Roboty kanalizacyjne też są prowadzone wydatnie: oto kanalizuje się ul. Czaskowską, przyczem specjalnie buduje się tam kanał t. zw. „burzowy“, który ma odciągać wielkie ilości wód podczas gwałtownych ulew. Na dalszem planie mają być podjęte roboty w celu wykończenia stadjonu na byłym łęgu Tynieckim. Amatorów sportu tenisowego możemy pocieszyć, że place tenisowe w najbliższym czasie będą poprawione i oddane do użytku sportowego.

— **Rosyjskie napisy** firmowe trwają w dalszym ciągu na murach Kalisza jak to ma miejsce przy ulicy Wrocławskiej pod № 48 gdzie mieści się fabryka kafli firmy „Auerbach i Silberstein“. Napisy te równolegle z polskimi widnieją z daleka jakby na urągowisko, że widocznie nie jesteśmy pewni swej niepodległości, jeżeli się obawiamy zniszczyć te ślady wrogiego nam panowania.

Lecz cóż się dziwić, kiedy na placu Sw. Józefa do tej pory nie przystąpiono do rozebrania nienawistnego nam pomnika?

— **Schwytany amator cudzych rowerów.** Został ujęty Roman Zieliński zamieszkały w Pruszkowie, pod Warszawą przy ul. Cedrowej № 37, który w dniu 5 maja r. b. skradł rower na szkodę p. Wieczorkiewicza Franciszka, zam. w Kaliszu przy ul. Wrocławskiej № 36. Rower od Zielińskiego odebrano.

— **Kradzież roweru.** Plota Stefan, zam. we wsi Dobrzec Wielki, gm. Kalisz, zameldował w Policji, że Klupsz Stanisław z Kalisza przywłaszczył sobie jego rower wartości 280 zł. Dochodzenie w tej sprawie w toku.

— **Dzień święta sportowego** Na podstawie otrzymany przez władze szkolne ze wszystkich szkół sprawozdań o sposobie zorganizowania w roku ubiegłym „święta sportowego“ młodzieży, władze szkolne przyszły do wniosku, że sprawa wychowania fizycznego dziatwy i młodzieży szkolnej budzi coraz żywsze zainteresowanie zarówno wśród gron nauczycielskich jak i rodzin oraz samej młodzieży i z żywiołową siłą się rozwija.

Władze szkolne przypominają o dorocznem urządzaniu podobnych „świąt“ czy to na wiosnę (w maju, czerwcu) czy też wczesną jesienią, i zalecają łączenie tych świąt ze świętem przysposobienia wojskowego w celu wykazania wyniku pracy w hufcach szkolnych.

Władze szkolne podają następujące ważniejsze wytyczne, jakiemi powinny kierować się dyrekcje szkół oraz nauczycielstwo przy organizowaniu tych świąt: 1) przygotowanie do pokazów publicznych winno jaknajmniej zakłócać normalny tok życia szkolnego, zwłaszcza lekcje ćwiczeń cielesnych w całej szkole nie powinny z tego powodu doznać uszczerbku, 2) w organizowanych świętach sportowych młodzieży dążyć należy do wykazania pracy w tej dziedzinie w szkole, 3) niezbędne pokazy publiczne należy wymienić gry drużynowe oraz różne pokazy lekkoatletyczne, 4) w celu zapobiegania przesadnej dążności do wyczynów (rekordów) wyróżnić należy młodzież za ogólne wyszkolenie fizyczne.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo W. R. i O. P. zamierza w najbliższej przyszłości wprowadzić „odznakę sportową“ za ogólne usprawnienie cielesne co będzie bodźcem i ułatwieniem pracy w tym właśnie kierunku. Również Ministerstwo w niedługim czasie prześle Kuratorjum Szkolnemu pewną kwotę na zakup nagród dla zwycięskich drużyn w dniu święta sportowego młodzieży.

## Z KRAJU.

— **Jak okradano skarb polski.** Specjalna komisja, która badała swego czasu sprawę Guzohanu, poleciła skierować ją do prokuratora. Jednakże ówczesny rząd para Grabskiego nie dopuścił do tego, oświadczając, że szkody zabezpieczono. Wśród dostawców Guzohanu była także Centrala Handlowa Kółek i Spółek Rolniczych z posłem Kowalczukiem z Piasta na czele. Centrala miała dostarczyć 750 ton owsa, pobrała zaliczkę w wysokości 57.750 złotych, ale dostawy nie wykonała, natomiast wypłaciła tytułem zwrotu długu 11.000 złotych i dała stary samochód. Resztę pokryli wekslami b. minister poseł Szydłowski, Kowalczuk i inni. Weksli nie wykupiono, skutkiem czego zostały protestowane i uzyskano klauzulę egzekucyjną na nieruchomości obu posłów i ich diety. Egzekucję nieruchomości wstrzymał wszakże minister Zdziechowski i polecił ściągać należytość tylko z samych diet poselskich. Dotychczas z tego źródła uzyskano 743 zł. od obu posłów. Skarb stracił wobec tego 48.000 zł.

— **Kolebka przemysłu jedwabniczego w Polsce.** W Milanówku pod Warszawą znajduje się stacja doświadczalna chodowli jedwabników. Praca ta rozwija się coraz lepiej i propaganda jedwabnictwa roztacza coraz szersze kręgi. W r. ub. notowano 45 punktów hodowli jedwabników, dziś jest już ich 72. Nadto w 80 miejscach założono plantacje morw, a w 35 punktach hoduje się morwę z nasienia. Z wiosną r.b. sprowadzono z północnej Francji i Węgier 5 tys. drzewek morwowych. W samym Milanówku plantacja liczy 8000 młodych drzewek. Najważniejszą jest rzeczą że produkcja oprzędów ma już dzisiaj zapewniony zbyt.

— **5.000.000 złotych** otrzymają poszkodowani podczas walk ulicznych w Warszawie. Z sumy tej 2.500.000 zostały już z Centralnej Kasy Skarbowej podjęte. Kontrolą wypłaty zajmie się komisja likwidacyjna pozostająca pod kierownictwem gen. Żeligowskiego.

## ZE ŚWIATA.

— **Paryski kat chce być urzędnikiem kontraktowym.** Cały Paryż zajmuje się od kilku dni podaniem, które wręczył władzom pan Deibler, kat Paryża. Żąda on stałego kontraktu, a nie chce jak dotychczas przygodnej płacy za każdą „operację“.

Przed paru dniami, udał się do pierwszego pomocnika kata Deiblera, t. z. łagodnego Ludwika, jeden z dziennikarzy paryskich. Ludwik, który uwielbia swego pryncypała, opowiadał dziennikarzowi, że Deibler jest w swym „zawodzie“ niezrównany i dodał: „Cztery ścięcia w 6 minut, przecież to istny rekord. Wszyscy 4 skazani poszli w mig, włoch był najłatwiejszy, ale niemiec, ważący 180 kilo, gdy się przewrócił, połamał deski gilotyny, Deibler jednakże nie stracił głowy i wszystko poszło dobrze“.

# Kącik radjowy.

**Istota radio.** Radio — oznacza promieniowanie. Promieniują fale elektromagnetyczne wytwarzane i wysyłane przez t. zw. stacje nadawcze. Cóżto jednak jest ta fala niewidzialna, a dająca się mierzyć na metry i nawet centm.

Wrzućmy do wody kamyk, a zobaczymy, iż od miejsca gdzie on zatonął zaczną rozchodzić się coraz większe kręgi. Woda nie porusza się. Można się o tem przekonać obserwując pływające po jej powierzni przedmioty. Nie posuwają się one z rozchodzącemi się falami. Stąd wynika, że fale są to tylko drgania ośrodka.

Światło rozprzestrzeniając się nie porusza powietrza i przenika przez wszelkie przezroczyste przedmioty.

Tożsamo dzieje się z falami elektromagnetycznemi, rozchodzą się one od swego odśrodka we wszystkie strony nie poruszając steru z tą jednak różnicą, że przenikliwość ich jest znacznie większa od promieni (fal) świetlnych, t. j. że mniej przedmiotów stanowi przeszkodę na ich drodze.

Prąd elektryczny przebiegający przewodnik (drut) bywa dwojaki: stały t. j. płynący w jednym kierunku i zmienny — biegnący tam i z powrotem na zmianę. Ile razy w ciągu jednej sekundy nastąpi zmiana kierunku tyle t. zw. okresów ten prąd posiada. Każde zanikanie i powstawanie prądu przy zmianie kierunku powoduje powstanie fali elektromagnetycznej, która od przewodnika podobnie jak światło rozchodzi się we wszystkie strony z szybkością 300.000 klm. na sekundę.

Długość fal radiowych (elektromagnetycznych) określamy długością przestrzeni jaką one zdołają przebyć w ciągu jednego okresu (drgnienia) prądu w atenie stacji nadawczej. Im większa zatem jest iloś„ okresów w sekundzie czyli częstotliwość prądu tem krótsze będą fale i odwrotnie.

Wyjaśnimy to na przykładzie: jeżeli w ciągu jednej sekundy mamy w drucie antenowym 100.000 drgnień okresowych znaczy to, iż powstające fale mają długość sto tysięcy razy mniejszą od odległości jaką przebiegną w ciągu całej sekundy, a mianowicie długość ich będzie równą odległości jaką przebiegną w ciągu jednej 100.000 sekundy. Znając szybkość fali łatwo możemy obliczyć, iż 300.000 : 100.000 — 3 klm., a więc jesto fala długości 3.000 mtr. W ten sposób znając ilość drgnień prądu antenowego łatwo możemy obliczyć długość fali i naodwrót znając długość fali możemy określić potrzebną do jej wytworzenia ilości okresów prądu.

# BIULETYN

**SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU**

**w dn. 29 maja 1926 r. godz. 7-a rano**

| | |
|---|---|
| 1) Ciśnienie powietrza | 748.0 |
| 2) Kierunek wiatru | SW. |
| 3) Siła wiatru | 1 m/s |
| 4) Stan nieba | zach. całk. |
| 5) Wilgot. bezwzględna | 10.6 |
| 6) Wilgot. względna | 90%. |
| 7) Temp. powietrza | +14°.1 |
| 8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zcałyd.) | +10°.3 |
| 9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zcałyd.) | +15.7 |
| 10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. zcałyd.) | + 7.5 |
| 11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p. | + 1.36 |

# Bibljoteka Narodowa w Stanach Zjednoczonych.

Bibljoteka Kongresu Stanów Zjednoczonych zajmuje trzecie miejsce w rzędzie największych zbiorów tego rodzaju na świecie i jako skarbnica wiedzy nie ustępuje Bibljotece Narodowej w Paryżu lub British Museum w Londynie. W zbiorach tej bibljoteki na pierwszy plan wysuwają się: rękopis autentyczny Aktu Niepodległości i Konstytucji Stanów Zjednoczonych, wielka ilość t. zw. białych kruków, autografy muzyczne Chopina, Bacha Haydna, Mozarta, Beethovena i in., bogate materjały dotyczące historji odkrycia Ameryki, wojen amerykańskich i rewolucji francuskiej, 60.000 tomów dzienników amerykańskich, wszystkie druki amerykańskie, zbiór chiński najbogatszy po Pekinie, korespondencje i dokumenty wszystkich prezydentów Stanów Zjednoczonych do Wilsona włącznie. Bibljoteka Kongresu obejmuje ogółem 3 i pół miljona tomów, drukowanych w 150 językach i narzeczach. Bibljoteka otrzymuje regularnie 8.000 gazet i czasopism. Przeciętnie przybywa jej rocznie przez samą wymianę z instytucjami zagranicznemi 12.000 numerów, rząd Stanów Zjednoczonych dostarcza około 24.000 numerów. Biuro prawa autorskiego — daje przeciętnie 35 tysięcy numerów. Budżet roczny wynosi 1.069.000 dolarów. Gmach bibljoteki ma sławę wszechświatową. Przeciętnie zwiedza go 2.500 osób dziennie z całego świata zjeżdżają się architekci i bibljotekarze dla studjowania budowy i urządzeń tego pałacu książki. Nad upiększeniem gmachu pracowało 50 najwybitniejszych artystów amerykańskich i przedstawia on skutkiem tego rodzaj amerykańskiego muzeum współczesnego rzeźby i malarstwa. Wnętrze gmachu lśni się i mieni od bogactwa barw.

Obok zbiorów druków pieczy B. K. powierzone są liczne dokumenty rządowe o znaczeniu historycznem. Na czele tej potężnej instytucji stoi od r. 1899 dr. Herbert Putnam — człowiek o wielkiej kulturze umysłowej i zdolny organizator. Ma on stanowisko równorzędne z ministrami, gdyż jest odpowiedzialny tylko przed Kongresem. System prowadzenia B. K. jest właściwie dziełem indywidualnem dr. Putnam'a, który zreorganizował całą instytucję według swego własnego systemu. W okresie jego urzędowania Bibljotece przybyło około 2.000.000 tomów.

Specjalną chlubą Bibljoteki Kongresu jest zorganizowanie dostarczania książek z jej zbiorów do 38 miast Stanów Zjednoczonych i Kanady oraz do Brukseli, Sztokholmu, Pekinu i Jerozolimy. — Dzieje się to dzięki udzieleniu biurom, zorganizowanym w tych miastach, kompletów drukowanego katalogu Bibljoteki, obejmującego 928.000 tytułów. Uczeni, zamieszkali w tych miastach mogą więc korzystać z ogromnych zbiorów Bibljoteki Kongresu nie opuszczając swych siedzib.

W Polsce, gdzie sprawa organizacji Bibljoteki Narodowej stanowi przedmiot istotnego zainteresowania ze strony paru zaledwie osób na czele z kierownikiem wydziału bibljotek w Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ., amerykańskie doświadczenie w tej dziedzinie powinno by pobudzić do bardziej konkretnej pracy nad studjami przygotowawczemi w zakresie organizacji bibljotekarstwa. K. Z.



Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor K. RADWAN.

CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . . . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . . . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 123 (8351) Poniedziałek, dnia 31 maja 1926 r. Rok XXXIV

# Dodatek nadzwyczajny.

# Marsz. Piłsudski Prezydentem (292).

## Przebieg Zgromadzenia Narodowego.

WARSZAWA (Radio). Dziś o godzinie 10 min. 15 rozpocznie się Zgromadzenie Narodowe. Od godziny 7-ej rano poczęli się schodzić ci z pośród posłów i senatorów, których ugrupowania jeszcze nie zdecydowały się ostatecznie na postawienie swego kandydata. W tej chwili obradują następujące kluby: klub niemiecki, N. P. R. i mniejszości słowiańskie.

Bezpieczeństwo Zgromadzenia Narodowego jest zupełnie zagwarantowane. Okoliczne ulice są zamknięte. Do Sejmu są tylko dopuszczeni posłowie i senatorowie, osoby urzędowe, przedstawiciele obcych mocarstw, przedstawiciele prasy polskiej i zagranicznej oraz osoby specjalnie zaproszone.

WARSZAWA, godz. 9.40 (Radio). Skończyły się obrady klubu mniejszości słowiańskich, którzy postanowili oddać białe kartki. Klub niemiecki postanowił część oddać białych kartek, część głosować za Piłsudskim. Klub N. P. R. pozostawił wolną rękę swym członkom i jest pewność, że będzie głosował za Piłsudskim. Klub Ch. N. i Ch. D. wystawił kandydaturę wojewody Adolfa Bnińskiego, która została oficjalnie ogłoszoną.

WARSZAWA. Obliczają, że nieprzybyło na Zgromadzenie Narodowe jeden poseł z P. P. S., jeden z ugrupowań prawicowych i 4 z Piasta.

WARSAWA, godz. 10.30 (Radjo). Klub niemiecki zmienił swoje ostatnie postanowienie oddania białych kartek, a będzie głosował za marsz. Piłsudzkim. Sala posiedzeń jest już szczelnie zapełniona. Loża ministerjalna i rządowa zapełniona. Loża pierwsza jest zajętą przez dziennikarzy krajowych i zagranicznych po brzegi. Dla dziennikarzy amerykańskich wyznaczono specjalne miejsca. Galerje przepełnione. W tej chwili rozpoczęło się posiedzenie. Wchodzi prezes ministrów Bartel.

WARSZAWA, (Tel. od wł. koresp.) 10.30. O godzinie 10.30 rozpoczęło się głosowanie. Sala szczelnie przepełniona, brakuje kilku posłów między innemi brak pos. Osieckiego i Kiernika. Zgłoszone są 2 kandydatury. Posłowie Dubanowicz i Głąbiński złożyli każdy oddzielnie kandydaturę p. Adolfa Bnińskiego woj. poznańskiego, kandydaturę marszałka Piłsudskiego złożył pos. Marek z P. P. S. (Kandydatury podajemy w porządku alfabetowym. P. R.). Jak nasz Korespondent donosi: kandydatura marsz. Piłsudskiego ma pełne szanse przejścia.

WARSZAWA, godz. 10,20 (Radjo). Marszałek Sejmu Rataj otworzył posiedzenie; po powołaniu sekretarzy i ślubowaniu sen. Dzieżgowskiego; marszałek Rataj wezwał obecnych do składania kandydatur zaznaczając, że każda kandydatura musi być podpisana przez 50 posłów. Podeśli posłowie Głąbiński (Z. L. N.), Dubanowicz (Ch. N.), poseł Marek (P. P. S.) i złożyli kandydatury.

Marszałek Rataj w porządku alfabetycznym odczytał kandydatury, stwierdzając, że zostały złożone tylko dwie kandydatury Dr. Adolfa Bnińskiego i Józefa Piłsudskiego. Marszałek zarządził głosowanie, zaznaczając że w myśl Konstytucji kartki „białe" i wypisane nazwiskami nie zgłoszonemi do wyboru są nieważne. W tej chwili odbywa się głosowanie.

WARSZAWA, godz. 11 (Radjo). Głosowanie ukończono, które odbyło się w nastroju bardzo poważnym i żadnych incydentów nie wywołało. O godzinie 11.25 będzie ogłoszony wynik głosowania.

# Wynik głosowania.

**WARSZAWA, (Radio) 11.25. Marszałek Sejmu Rataj ogłosił oficjalnie rezultat głosowania: 292 głosy marsz. Piłsudski, 193 głosy woj. Bniński, 61 głosów unieważnionych.**

WARSZAWA (Radio) Marszałek Rataj po wyniku głosowania oświadczył, że popołudniu po porozumieniu z elektem zwoła zebranie dla zaprzysiężenia elekta lub wrazie nie przyjęcia przez elekta mandatu, ogłosi nowe wybory, poczem Zgromadzenie zamknął.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor H. HADWAN.

CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . . . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . . . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 123 (8351) Poniedziałek, dnia 31 maja 1926 r. Rok XXXIV

# Dodatek nadzwyczajny № 2

# Zrzeczenie się Marsz. PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA, (Tel. od wł. koresp.) Marszałek Rataj udał się o godz. 12 do pana Marszałka Piłsudskiego komunikując mu o wyniku wyborów. Marszałek Piłsudski zrzekł się wyboru i nadesłał list do Marszałka Rataja w którem uzasadnia swoje zrzeczenie się następującemi motywami: Prezydent Rzeczypospolitej w ramach Konstytucji ma tak ograniczone pole działania, że On Piłsudski musiałby być skazany na bezczynność co nie jest zgodne z jego charakterem. Ponieważ zachodzi analogja w obecnym wyborze jego z wyborem ś. p. Gabryela Narutowicza, który zginął tragiczną śmiercią, więc niechcąc rozdwojenia w kraju, zarazem dziękując za wybór, który usankcjonował dokonany w imię moralności przewrót, zrzeka się ostatecznie i nieodwołalnie swej kandydatury na prezydenta. Marszałek Rataj zwołuje na jutro 9-ta rano nowe Zgromadzenie Narodowe.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor N. [illegible]

CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce ...
Biura Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1.
Otwarte od 9 do 7 wieczorem.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRENUMERATA WYNOSI:
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

Rok XXXIV. Poniedziałek, dnia 31 maja 1926 r. № 123 (8351)

# Dodatek nadzwyczajny № 2

# Zrzeczenie się Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA. (Tel. od wł. koresp.) Marszałek Rataj udał się o godz. 12 do pana Marszałka Piłsudskiego komunikując mu o wyniku wyborów. Marszałek Piłsudski zrzekł się wyboru i nadesłał list do Marszałka Rataja w którym uzasadnia swoje zrzeczenie się następującemi motywami: Prezydent Rzeczypospolitej w ramach Konstytucji ma tak ograniczone pole działania, że On Piłsudski musiałby być skazany na bezczynność co nie jest zgodne z jego charakterem. Ponieważ zachodzi analogja w obecnym wyborze jego z wyborem ś. p. Gabrjela Narutowicza, który zginął tragiczną śmiercią, więc niechcąc rozdwojenia w kraju, zarazem dziękując za wybór, który usankcjonował dokonany w imię moralności przewrót, zrzeka się ostatecznie i nieodwołalnie swej kandydatury na prezydenta. Marszałek Rataj zwołuje na jutro 9-ta rano nowe Zgromadzenie Narodowe.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor